

Martyna Jakubowicz, Pukam do nieba bram

Ta miedziana blacha parzy pierś
Nie chcę już bronić waszych prawd
Zapada zmrok i nic nie widzę już
Pora pukać do tych bram
Puk puk pukam do nieba bram
Puk puk pukam do nieba bram
Puk puk pukam do nieba bram
Puk puk pukam do nieba bram
Zetrzyj z mojej twarzy krew
Przez nią świat jest pełen płam
Nie wiem skąd się wziął mój gniew
I znów pukam do tych bram
Puk puk pukam do nieba bram
Puk puk pukam do nieba bram
Puk puk pukam do nieba bram
Puk puk pukam do nieba bram
Pistolety zabierz też
Niech je skryje w sobie piach
Ten czarny obłok spowił mnie
I chcę już pukać do tych bram
Puk puk pukam do nieba bram
Puk puk pukam do nieba bram
Puk puk pukam do nieba bram
Puk puk pukam do nieba bram
Puk puk pukam...